

HAŁASTRA, ZANIM OSIWIEJE (feat. Taco Hemingway)

Utwór 'ZAZRAZ OSIWIEJE' z albumu 'KOMBINATORYKA' od HAŁASTRA (premiera 2 czerwca 2020)

Jadę se na Ramen, chłopaczyna pisze "w ogóle" przez u otwarte
Czuję konsternację, martwię się trochę o naszą gospodarkę
Stoi droga na Wawer, kminię tu zrobić banię za jednym zamachem
Wypiję sobie kawkę i potarabanie
Wariacie siemasz, co tam działasz?
Ganiam kierwa, marynara
Szponcicielka, zapierdalam
Bo ma pełna być samara
A wieczorem napije się gin'u, proszę ja Ciebie
Bo trochę czilu na działeczce mi się należy, zanim osiwieje

Palę szlugi na balkonie, wiatr mi wieje, na dworze już widno
Chcę coś zdobyć jeszcze, zanim osiwieję, jak José Mourinho
Nie szukaj mnie na starej klatce, już stoję pod inną
Stoję w kabinie i ciągle się dwoję i troję, bo w końcu to moja powinność

Wszystkiego już mam potąd, weź
Robota problemy z głową, stres
Jadę se ochłonać, gdzieś
I pomedytować, pochodzić na bosy, zjeść
Nie będę się nudzić, pije smoothie
Zanim to tempo zmieli mnie
Spokój na odludziu, od ludzi
Łeb się studzi, muszę przemyśleć
Pare spraw, pare rymów
Jak z głowa zwiększyć mam dalej przychód
Z kim mogą być problemy, no to mam pare typów
Robię biznes plan na kocyku
Siedzę sobie na czilu, bez nerwowych tików
Z pudełka sushi, nie myślę o BIK'u
Nikt mi nie wciska kitu, wiatr błogi wieje
Niech rozgoni ten syf, zanim sam osiwieje

Palę szlugi na balkonie, wiatr mi wieje, na dworze już widno
Chcę coś zdobyć jeszcze, zanim osiwieję, jak José Mourinho
Nie szukaj mnie na starej klatce, już stoję pod inną
Stoję w kabinie i ciągle się dwoję i troję, bo w końcu to moja powinność